WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY. HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 18 Sierpnia 1881 roku. № 33 6 (18) Sierpnia 1881 r.

Jakie przynosi korzyści trzoda chlewna?

Cel główny wychowywania trzody chlewnéj skierowany jest do szybkiéj i korzystnéj przemiany, przedmiotów nie łatwo zużytkowywać się dających, za pośrednictwem świni na materye zwierzęce, to jest na tłuszcz i mięso. To osiągnąć się daje albo za pomocą powiększenia wzrostu jednostek, lub też przez rozmnażanie się massy. Głównym warunkiem osiągnienia tych celów jest, aby zwierzę prędko się rozwijało i aby w sobie miało jak najwięcéj części użytecznych, np. mięsa, a najmniéj części mających małą wartość, np. kości, a nadto aby organizm posiadał możność z pewnéj ilości podanego pokarmu jak najwięcéj wyciągnąć na korzyść swojego rozwoju.

Trzoda chlewna jest nieoszacowaną dobrodziejką ludzkości, zarówno utrzymuje ją zamożny obywatel, jak i biedny kmiotek, dostarcza ona wybornego pożywienia nietylko dla magnata, ale i dla ubogiego wyrobnika, słowem, świnie policzyć można do rzędu najużyteczniejszych zwierząt domowych. Gospodarz wychowujący trzodę niedość że korzysta ze sprzedaży, używa na swą potrzebę mięso, ale nadto zużytkowuje ogromną ilość odpadków w najmniéj zamożném gospodarstwie gromadzących się, za stosunkowo znaczną cenę. Biedna klassa ludzi spienięża ją, zaspokaja główne potrzeby gospodarstwa, opłaca podatki , a kmieć wdzięczny otacza ją troskliwością na równi ze swojemi dziećmi.

Świnia szukając sobie pokarmów po łąkach i polach niszczy gąsienice, owady, które przynoszą szkodę nietylko korzeniom, ale drzewom i owocom, pożera ślimaki, drobne płazy, robactwo, i tym sposobem zabezpiecza grunta i lasy od niebezpiecznych wrogów. Opadłe owoce leśne, któremi żywi się świnia, nietylko że nieprzyniosłyby żadnego użytku, ale przeciwnie przez gnicie stałyby się gniazdem i ochroną dla wszelkiego rodzaju robactwa. Nakoniec, przez rycie i tępienie owadów spulchnia się ziemia, a postępowanie takie dobroczynnie oddziaływa na wzrost drzewa i dobroć gruntu.

Po króliku świnia jest najpłodniejszém zwierzęciem, niewiele wymaga wydatków i zachodu na utrzymanie i wychowanie, a nawet i utuczenie. Najbiedniejszy kmiotek kupuje za oszczędzone kilka złotych chudego prosiaka, karmi go odpadkami ze swojego stołu, a podkarmiwszy sprzedaje z dobrą intratą lub zabija na swoją potrzebę.

Ze zwierząt rzeziowych dla rzeźnika, świnia jest zwierzęciem najwięcéj procentującém, po zabiciu wszystkie jéj części niemały przynoszą użytek; mięso świeże, solone, peklowane, wędzone, smacznie przyprawione, słusznie do najwyborniejszego jadła policzone być może. Tak najbogatsi jak i najbiedniejsi używają tłuszczu nietylko jako jadła, ale i w wyrobach technicznych, w perfumeryach, u fryzyerów i aptekarzy znaczne zastosowanie znajduje. Inne części ciała, jako to: głowa, nogi odpowiednio przygotowane wyborne stanowią jadło, uszami nadziewają pasztety, wnętrzności są nieodzowne w wyrobach masarskich, drobne odpadki znajdują miejsce w kiełbasach, serdelkach, kiszkach, a liczbę nieużytków daleko więcéj przedstawiają inne zwierzęta domowe niż świnie.

Trzoda chlewna żywi narody zamieszkujące prawie całą kulę ziemską. We Francyi np. $^3/_4$ wyższéj i niższéj warstwy społeczeństwa używa mięsa wieprzowego, w Irlandyi bardzo wiele ludzi prawie nie zna smaku innego mięsa, w Ameryce stanowi ono wyłączny pokarm osiadłych tam kolonistów; w Anglii zapasy żywności klassy roboczéj ograniczają się na wieprzowinie, a prosięta w niektórych porach roku nadzwyczaj wysoko cenione bywają; dla Niemców wieprzowina jest jedném z ulubieńszych przysmaków, a kraj nasz wieleż to spożywa wieprzowiny!

Nakoniec, skóra przez introligatorów i siodlarzy, a szczecina przez szewców i szczotkarzy drogo ceniona i poszukiwaną bywa, nawóz zaś w ogrodnictwie dla użyzniania ziemi i zasilania roślin nie małą odgrywa rolę. Z produktów jakieśmy tu przytoczyli, nie małą rolę odgrywa szczecina, na którą w wielu krajach zbyt mało zwracają uwagę. Rassy poprawne albo zupełnie szczeciny nie mają, albo tak małą ilość i tak złych przymiotów, że po zabiciu wieprza zbierać się jéj nie opłaci. Prawdziwe bogactwo szczeciny posiada Rossya. Królestwo Polskie również podtrzymuje handel tego produktu, a brak jego pochodzić się zdaje z powodu, że zabijają zwierzęta w porze i wieku, w których szczecina nie ma rzeczywistéj wartości.

Istnieją dwa gatunki szczeciny: dojrzała i niedojrzała. Za dojrzałą uważać należy tę, która w czerwcu sposobem naturalnym sama przez się wypada i wtedy posiada przymioty stanowiące rzeczywistą przemysłową wartość, to jest długość i elastyczność; w czasie tym można ją nawet z łatwością wyskubać z żyjącego zwierzęcia, które nietylko że pozwala na podobną czynność, poprzedzoną zwykle drapaniem i skrobaniem, ale owszem zdaje się, że to sprawia zwierzętom pewną przyjemność. Wyrywanie niedojrzałéj szczeciny, sprawia ból i do niemałéj przyczynia się męczarni; szczecinę zbieraną w porze niewłaściwéj za niedojrzałą uważać należy. Gdy bicie świń nastąpi przed dojrzałością, to szczecina z trudnością wyrywać się daje. Wprawdzie przez zwykłe parzenie tylko co zabitéj świni czynność ta ułatwia się, szczecina jednak dużo utraca na swéj elastyczności, przez co i wartość jéj o wiele się zmniejsza. Strzyżenie szczeciny przy saméj skórze, jakkolwiek najlepiéj na dobroć jéj wpływa i stosownie do potrzeb się zaleca, wszakże zebrana tym sposobem szczecina o wiele krótszą się staje. Ażeby uniknąć późniejszego sortowania, rozgatunkować potrzeba szczecinę na kilka rodzajów, to jest z grzbieta, boków, brzucha i t. p. Każdy bowiem gatunek inne posiada przeznaczenie i inaczéj się płaci. Głównie cenioną i najwięcéj poszukiwaną jest sztywna, długa i elastyczna szczecina grzbietu, małą posiada wartość szczecina z boków, a jeszcze mniejszą z innych części ciała. Im świnia starsza tém mocniejszą i dłuższą wydaje szczecinę, maciory zatém ponieważ dłużéj utrzymywane są w gospodarstwie, najwięcéj takiéj szczeciny dostarczać mogą. Rassa ma także znakomity wpływ na gatunek szczeciny. Wiadomo, że im klimat jest zimniejszy a miejscowość więcéj ku północy położona, tém ogólne pokrycie ciała lepiéj zabezpieczone bywa. Angielskie świnie zupełnie nagie sprowadzone do Rossyi ze znakomitego stada księcia Alberta, zwolna pokrywają się szerścią. Szczecina taka jednak nie może równać się ze szczeciną rass miejscowych ani w mocy, ani elastyczności, a tém bardziéj długości. Porost gęstszy i obfitszy włosa u świń angielskich do Rossyj sprowadzonych, wówczas może następować, jeżeli z rassy sprowadzonéj i miejscowéj utworzymy rassę, którą nie należy rozdelikatniać zbyt troskliwemi wygodami; otaczać ją wszakże należy przyzwoitém utrzymaniem. Rassa mniéj

troskliwie utrzymana, pozostawiona więcéj sama sobie, lub żyjąca w stanie pół dzikim, wydaje najlepszą szczecinę; kiedy tymczasem rassy bardziéj uszlachetnione, mianowicie mniejszy angielski gatunek, daje bardzo mało i najgorszych przymiotów szczecinę. Im więcéj zajmować się będziemy wydoskonaloną hodowlą świń, nie zważając na obfity zbiór szczeciny, ale na jak największą ilość mięsa i tłuszczu, tém więcéj osiągniemy korzyści. To co idzie na wzrost szczeciny, wpływa na utratę części pożywnych pod względem ilości, czyli że obfite wyrastanie szczeciny, połączone jest z uszczerbkiem mięsa i tłuszczu.

Rossya prowadzi na wysoką skalę handel szczeciną; fabryka zajmująca się specyalnie doborowém sortowaniem i czyszczeniem szczeciny, należąca do kupca Mamontowa w Moskwie, jest jedną z największych w całéj Rossyi. Szczecina z niéj wysyłaną bywa nietylko na wystawy rolnicze i przemysłowo-rękodzielnicze, ale na wystawie powszechnéj figurowała jako jeden z pierwszych produktów. W fabrycc Mamontowa rozróżniają trzy gatunki szczeciny, która stosownie do długości rozmaitą posiada wartość. Najlepsza szczecina płaci się w fabryce Mamontowa po 120 rubli za pud, średnia po 50—55, gorsza po 20; znajdują się wszakże o wiele tańsze gatunki.

Pozostałości szczeciny używają się na równi z szerścią cielęcą, bydlęcą i sarnią jako dodatek do gipsu lub wapna dla nadania przedmiotom tym większéj spójności i massy. Naganny jest zwyczaj wyrzucania szczeciny (i włosia) na mierzwę i kupy kompostów, chemiczne bowiem pierwiastki najtrudniéj je rozkładają, tak, że po wielu latach odpadki te przylegają na polu w czasie sprzętu do paszy i słomy. Zwierzęta po spożyciu tym sposobem zanieczyszczonego pokarmu, oprócz nieprzyjemnego smaku, ulegają często niebezpiecznym bólom kolkowym, a nierozpuszczona przez sok żołądkowy, szczeć układa się w żołądku i tworzy rodzaj kłębów bezoarami zwanych.

Handel trzodą chlewną w ostatnich czasach, mianowicie od czasu wojny francuzko-pruskiéj, przybrał dość znaczne rozmiary. Konsumcya mięsa wieprzowego w Niemczech wzmogła się, a kupcy niemieccy nie mogąc odpowiednio potrzebom zaopatrzyć się w Węgrzech i Serbii, zwrócili się do nas i stali się nabywcami naszéj trzody. Wykup taki świń odczuwać się bardzo daje w cenie mięsa, które przeszło o 30% płaci się wyżéj, od ceny praktykowanéj przed kilkoma laty i nie można nawet myśleć, aby cena ta kiedy do pierwiastkowego stanu wróciła; w miarę bowiem przyrostu ludności i dobrobytu ogólnego, ceny wszelkich przedmiotów spożywczych, a szczególniéj mięsa wzrastać muszą.

Z powodu, że trzoda chlewna wychowywana w kraju naszym mniéj posiada tłuszczu a więcéj mięsa, i że świń takich kupcy pruscy obecnie poszukują, a węgierskie tłuste o wiele na targach pruskich utraciły na wartości, utrzymanie trzody chlewnéj na wysoką skalę u nas za konieczne uważać należy.

Co do ceny świń, to ta bywa względną, wpływa tu wiele gorszy lub lepszy sprzęt okopowizn, i niemal za normę przyjąć można, że chudźce wówczas tanieją, gdy nieurodzaj na kartofle ma miejsce, cena zaś tuczników w podobnych wypadkach o wiele wyższą się staje. Opasy zwykle na wiosnę i w jesieni w cenie spadają, latem są one najdroższe, a to z powodu wielkiego ryzyka, na jakie producenci są wystawieni, z przyczyny bowiem upałów karmne świnie najłatwiéj chorobom podlegają; w każdym razie przy większych mleczarniach, gorzelniach, fabrykach krochmalu, browarach i t. p. chów trzody chlewnéj na wyższą skalę opłacać się będzie, gdyż pozostałości od fabrykacyi bardzo mało a niekiedy żadnéj nieposiadające wartości, za pośrednictwem świń dobrze spieniężyć się dają.

Hodowla trzody chlewnéj jest kapitałem, z nakładu którego szybkie zyski osiągnąć można, wieprz ukarmiony pędzi się na targ, sprzedaje, mimo że hodowla jego prowadzi się bez rzeczywistych starań i bez żadnego systemu. Odbyt się zwiększa, ceny idą w górę, w miarę zatém wzrostu i produkcya świń wzrastać powinna, a jednak do dziś dnia trzoda pozostawiona prawie sama sobie i sama się hoduje. Upadają gorzelnie, produkcya kartofli zmniejsza się, zbadaćby więc należało, czy kartofle dawniéj obracane na wyrób okowity, nie lepiéj obracać na wypas trzody chlewnéj. Gatunki naszych świń poszukują się dziś zagranicą, mniéj bowiem posiadają tłuszczu, a więcéj mięsa, i dla tego kupcy pruscy jeżdżą dziś po wszystkich jarmarkach, skupują trzodę i partyami czyli częściowo do miejsc przeznaczonych pędzą. Do handlu takiego koniecznie potrzebne jest centralne targowisko, a takiém Warszawa przez wzgląd na punkt środkowy i siecie kolei żelaznych być powinna; tym sposobem dostawiać i wywozić za granicę trzodę łatwo będzie można. Tego rodzaju handel w Węgrzech prowadzi się na wysoką skalę; istnieje tam oddzielne towarzystwo, które kieruje tym handlem, a za centralny punkt targowiska obrano miasto Peszt. Towarzystwo to ma pod Pesztem 126 dużych chlewów, mieszczących około 40,000 świń przypędzonych z Węgier, Siedmiogrodu i Serbii.

Zdaje się, że towarzystwo podobne przydałoby się i u nas; powinno ono mieć za zadanie, zakupywać trzodę po różnych jarmarkach, w miarę potrzeb podpasać i wypędzać na sprzedaż na stały do tego urządzony rynek. Nadto towarzystwo powinno dawać rolnikom zaliczki na hodowlę trzody, jéj ulepszenie przez krzyżowanie rass i t. p.

Świnia jest zwierzęciem domowém, dającém może w obecnym czasie z hodowli swéj więcéj zysku, aniżeli koń i wół, nie wymaga na rozpowszechnienie swe wielkich summ. Na dowód ile handel trzodą chlewną kapitalizować się może, faktem jest, że najznakomitsi magnaci w Węgrzech na wysoką skalę zajmują się hodowlą tyle u nas zaniedbanéj gałęzi gospodarstwa rolnego.

Z tego cośmy dotąd powiedzieli widzimy, że świnia jest prawdziwą dobrodziejką tak biedaka jak i bogacza, a jednak wyraz ten „świnia" tak wstrętnie zakorzenił się w narodzie, iż mimo ciągnionych z niéj korzyści nie możemy otoczyć ją opieką, na jaką rzeczywiście zasługuje. Nie racyonalném jest przeto niedbałe traktowanie i przesądy, jakoby świnia żadnego dozoru i starania od właściciela nie wymagała. Jak chów innych zwierząt domowych, tak samo i chów świń wymaga pewnéj umiejętności, starania, pracy i znajomości.

Romuald Sobolewski weterynarz.

Program

trzeciego międzynarodowego targu na płody rolne i bydło rozpłodowe, urządzonego staraniem c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie w roku 1881.

---

§ 1. Trzeci międzynarodowy targ na płody rolne (zboże, rośliny olejne, strączkowe i t. p.), mlewo (mąka, krupy i t. d.) i bydło rozpłodowe odbędzie się we Lwowie w dniach 19 i 20 września 1881 r.

§ 2. Targ międzynarodowy będzie otwarty ogłoszeniem sprawozdania o wyniku zbiorów w Galicyi i krajach przyległych, zamknięty zaś podaniem do wiadomości umów na targu tym zawartych.

§ 3. Ewidencyę dokonanych w czasie targu umów utrzymywać będzie Sekretaryat targu, a to na podstawie sprawozdań kupców lub ich agentów, którzy w tym celu o każdym zawartym układzie Sekretaryat zawiadomić raczą.

§ 4. Z międzynarodowym targiem na płody rolne i mlewo połączona będzie „Wystawa chmielu krajowego" w celu ułatwienia kupcom zagranicznym zapoznania się i z tą gałęzią krajowéj produkcyi, tudzież „Wystawa bydła rozpłodowego," która już dnia 18 września otwartą zostanie.

§ 5. Każdy chcący wziąć udział w międzynarodowym targu, w wystawie chmielu i bydła, winien najdaléj do dnia 1 września 1881 r. zgłosić się do komissyi urządzającéj po kartę uczestnictwa, którą otrzyma za złożeniem opłaty w wysokości 1 zł. w. a.

§ 6. Uczestnicy, którzy okazy swoje na targ lub wystawę nadesłać pragną, powinni wpierw, a najdaléj do 1 września 1881 r. przesłać komissyi urządzającéj deklaracyę, sporządzoną na arkuszach, które komissya urządzająca każdemu uczestnikowi przeszle.

Deklaracye te obejmować będą następujące rubryki, które jak najdokładniéj wypełnione być mają:

1. Imię i nazwisko producenta.
2. Miejsce zamieszkania, ostatnia poczta, stacya kolejowa i telegrafu.
3. Nazwa miejsca i powiatu zkąd produkt pochodzi.
4. Liczba próbek lub okazów na targ przeznaczonych.
5. Poszczególnienie bliższe gatunków i odmian płodów, w próbkach lub okazach przedstawionych.
6. Ilość na sprzedaż przeznaczona:
   a) z odstawą natychmiastową,
   b) z odstawą w terminie późniejszym.

NB. Deklaracye niedokładnie wypełnione uwzględnione nie będą.

§ 7. Wszystkie próbki płodów roślinnych i mlewa, deklaracyą objęte, powinny być przysłane franco, i najpóźniéj na 3 dni przed otwarciem targu oddane komissyi urządzającéj we Lwowie, która się zajmie ich stosownem umieszczeniem.

Deklaracye i pieniądze należy przysłać osobno przed przysłaniem próbek.

§ 8. Okazy próbek na targ przeznaczone muszą być dokładnie takiéj saméj jakości jak produkt, który sprzedający oddać może kupującemu w terminie umówionym.

Każda próbka obejmować ma 1 kilogr. wagi i umieszczona być powinna w woreczku płóciennym opieczętowanym i znakiem wystawcy opatrzonym.

§ 9. Chmiel na wystawę przeznaczony, powinien być opakowany w skrzyneczkach i obejmować najmniéj 2 do 3 kilogr. wagi.

§ 10. Ustawieniem odpowiedniem wszystkich płodów, na targ i wystawę nadesłanych, zajmie się komissya urządzająca bez pobierania osobnych opłat.

Opłata udziału w kwocie 1 złr. uprawnia do zajęcia pół metra przestrzeni na stole wspólnym.

Za osobne stoły, na których uczestnicy okazy swoje sami dnia 18 września r. b. ustawić powinni, pobiera komissya urządzająca osobną opłatę po 6 zł. w. a. od stołu.

Liczba tych stołów, które komissya urządzająca dostarczy, jest ograniczoną i od możności stosownego umieszczenia zależną.

§ 11. Przedmioty wystawione mają być natychmiast po zamknięciu targu przez wystawców zabrane. Przedmioty, przez wystawców nieuprzątnięte, będą przez komissyę urządzającą sprzedane, a zebrana ztąd kwota na opędzenie kosztów targu użyta.

Szczegółowy program wystawy bydła osobno będzie ogłoszony.

Wszelkie pisma, dotyczące targu i wystawy, adresować należy: „Do Komissyi urządzającéj drugi międzynarodowy targ na płody rolne i mlewo we Lwowie“ (w Zakładzie im. Ossolińskich 1-e piętro).

Z komissyi urządzającéj trzeci międzynarodowy targ na płody rolne, mlewo i bydło rozpłodowe.

We Lwowie dnia 11 czerwca 1881 roku.

ROZMAITOŚCI.

Wystawa rolnicza nowego pomysłu. Angielskie królewskie Towarzystwo rolnicze zaproponowało w jesieni przeszłego roku urządzenie w roku bieżącym wystawy rolniczych machin i narzędzi podpadających łatwo zepsuciu przez nieumiejętność lub niedbalstwo pospolitych robotników rolniczych. Celem téj wystawy ma być wykazanie fabrykantom, które części rolniczych machin i narzędzi należy uprościć lub robić mocniejszemi, aby były trwalsze i bezpieczniejsze. W tym celu prosiło towarzystwo, aby do przesłanych przedmiotów dołączone zostały objaśnienia, w jakich warunkach uszkodzenie nastąpiło, jak często się zdarza, i jakie straty przynosi zanim naprawione być może. Używanie w rolnictwie tegoczesnych machin i narzędzi jest tak nowe, że śmiało powiedzieć można, rolnicy nie są jeszcze tak powszechnie obeznani z mechaniką rolniczą, jak są obeznani z hodowlą roślin i zwierząt. Z drugiéj strony nie mieli jeszcze fabrykanci dosyć czasu do poznania potrzeb rolniczych, aby zbyteczną mogła być powyższa wystawa. Pomysł téj wystawy powstał w kraju technicznie tak wysoko stojącym jak Anglia, w kraju, który w posługiwaniu się machinami Yankesom tylko pierwszeństwo i wyższość przyznać musi. Prawdopodobnie przyniesie ta wystawa wielkie ulgi dla rolnictwa i dozna naśladownictwa we wszystkich krajach, w których rolnictwo pomaga sobie nowoczesnemi przyrządami.

Wpływ stacyi doświadczalnéj na jakość nawozów handlowych. Podług sprawozdania ogólnego zgromadzenia członków Towarzystwa rolniczego Liflantskiego postąpiło w Liflandyi pod wpływem stacyi doświadczalnéj używanie fosforanów nawozowych. Najprzód wchodzą pod tym wpływem coraz więcéj w używanie nawozy droższe, a treściwsze, zawierające 12 do 13% rozpuszczalnego kwasu fosfornego. Powtóre, znajdują co rok mniéj nabywców fosforany nierozłożone czyli niezakwaszone. Nakoniec podniosło się w ciągu trzech lat sprowadzanie superfosfatu o spełna 82%. Na kontrolli wykonywanéj przez stacyę rolniczą zyskała jakość nawozu, rolnicy używają coraz więcéj dobrego, nie zrażają się wyższą jego ceną i postąpił mocno odbyt na niego. Takie są skutki rzetelności, choćby przymusowéj. Wszelki nawóz handlowy, nabywany przez rolników liflandzkich jest bowiem oceniony w swéj jakości przez stacyę rolniczą.

Pośrednictwo handlowe przez Frank'a, radcę rządu niemieckiego. 1) Handel jest niezbędny do dowozu towarów niezbędnych, a nieprodukowanych w kraju, tudzież do wywozu nadmiaru płodów krajowych. 2) Handel jest potrzebny do wyrównania podaży z pokupem, przez rozwiezienie towarów doznających rozległego odbytu, a produkowanych tylko miejscami, tudzież do zgromadzenia dla fabryk płodów surowych lub półsurowych, które w różnych miejscach w małym rozmiarze są produkowane, a przez fabryki w wielkiéj ilości przerabiane. 3) Handel staje się szkodliwym i podnosi bez potrzeby cenę, jeżeli przerywa związek między producentem a konsumentem, mogącymi się bezpośrednio porozumiewać. On działa w tym przypadku nieuczciwie i oszukuje producentów i konsumentów o całą wysokość swych zysków. Szkody te trwają tém dłużéj im dłuższy jest czas potrzebny do wyprodukowania dotyczącego się towaru i im mniéj produkcya dotknięta takim handlem w inną zamienić się może.

Sprawozdania tygodniowe.

Gdańsk dnia 13 sierpnia 1881 r.

Do czwartku panowała tutaj zupełna pogoda, obecnie zaś padają ciągłe deszcze, a temperatura znacznie się oziębiła. Dotychczas deszcze szkody w polach nie zrobiły, większa część zbiorów jest też dotąd sprzątnięta.

W Ameryce w skutek spekulacyi cena pszenicy wzrosła znacznie, w przeszłym tygodniu notowano pszenicę loco po 1 dol. 26 cent., na termina jesienne 1 dol. 31 cent., tymczasem w tym tygodniu doszły ceny pszenicy do 1 dol. $31^3/_4$ cent. za loco, a 1 dol, $34\frac{1}{2}$ cent. na termina jesienne, chociaż ostatecznie zredukowały się na 1 dol. 30 c. i 1 dol. 42 c. Cena mąki podniosła się o 10 cent., płacono bowiem 5 dol. 10 c. naprzeciw 5 dol. w ubiegłym tygodniu. Pszenicy jest jak się zdaje jeszcze dosyć, gdyż prócz wywiezionych w tym tygodniu do Anglii 135,000 kwarterów, naprzeciw 142,000 kwr. w ubiegłym tygodniu, do kontynentu 120,000 kwr., naprzeciw 20,000 kwr. w ubiegłym tygod., z Kalifornii do Anglii 40,000 kwr., naprzeciw 30,000 kwr. w ubiegłym tygodniu, powiększyły się jeszcze zapasy kontrollowane (Visible supply) o 1,150,000 buszli, i wynoszą obecnie 16,750,000 buszli. W Anglii kupujący byli zmuszeni uwzględniać wyższe żądania posiadaczy zboża i płacić 1—2 szyl. pr. kwr. drożéj. W Londynie targ poniedziałkowy rozpoczął już zwyżkową tendencyę, która w środę większe przybrała rozmiary i skończyła się zwyżką 1—$1\frac{1}{2}$ szyl. na kwarterze, mąkę $\frac{1}{2}$ szyl. płacono drożéj. Przywóz wynosił 35,454 kw., w o-

biegłym tygodniu 75,332 kw. Liwerpol notuje wyżéj 3—4 pence za pszenicę, a 3 p. za mąkę, Hull 1 szyl., Leith 1—2 szyl. Targi francuzkie mają stałe usposobienie, w Paryżu tylko z powodu nienaturalnéj zwyżki zeszłotygodniowéj musiała nastąpić mała redukcya takowych. W Belgii zakupy bardzo ostrożnie są prowadzone bez uwagi na zwyżki nowojorkskie i paryzkie. Polepszenie cen czuć się daje w Hollandyi. Stałe ceny i usposobienie donoszą nam z prowincyj nadreńskich i Niemiec południowych. Nasz targ posiada za mało zboża na składach, by korzystać ze zwyżki londyńskiéj, obrot też w tym tygodniu wynosił ledwie 630 ton, które płacono 3 mrk. wyżéj na tonnie. Większy ruch nastąpić dopiero może przy świeżych dowozach pszenicy. Żyto początkowo natrafiło na bardzo złe usposobienie, które cokolwiek się poprawiło w ostatnich dniach. Rzepaku niedowieziono wiele, cokolwiek zniżone ceny odzyskały dawniejszą wysokość.

Płacono w końcu za 1000 kg.

	fun. w. hol.	mr.	czyli kop. za pud
Pszenicy jaréj krajowéj	132	200	158
„ pstréj „	122	200	150
„ jasno-kolor.	121—129	206—201	150—151
„ jasno-pstréj	123—125	203—212	156—159
„ wysoko-pstréj i szklis.	126—130	218—223	164—168
„ ruskiéj czerwonéj	121	193	149
Żyta krajowego świeżego	115—131	165—185	120—139
„ polskiego „	123	172	129
Jęczmienia na paszę		135	94
„ polskiego	106	145	109
Owsa krajowego		145	109
Grochu polskiego średniego		150	113
„ „ na paszę		130	98
Rzepaku zimowego krajowego		260	195
„ „ polskiego		255—266	192—199
„ „ ruskiego		250—270	188—312
Rzepiku krajowego		250—256	188—193
„ polskiego		248—251	186—189
„ ruskiego		245—253	184—190

Za 10,000% litr. okowity płacono 56,50 mr., na termina żądano 57 marek.

Banknoty rossyjskie rs. 100 mr. 218,30. Berlin mr. 217,30.

Aleksander Makowski et Comp.

Bank kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 13 sierpnia 1881 r.

Piękną pogodę, sprzyjającą pracom polnym, przerwał we wtorek deszcz, który dla długo trwającéj suszy bardzo był pożądany dla rolników. Ponieważ bowiem większa część tegorocznego sprzętu już schroniona pod dach, główne troski kupią się około jarzyn, którym deszcz niezbyt długo trwający mógł dodać siły i życia, niknącym widocznie w niektórych miejscach zupełnie w skutek długich upałów.

W handlu zbożowym zapanowała obecnie po dotychczasowém spokojném ale mocném usposobieniu zwyżkowa tendencya, a to z powodu zmniejszonego sprzętu w Ameryce jako i we Francyi. Obecnie przecież brak jeszcze jest rzeczywistéj podstawy dla oznaczenia, o ile eksport Ameryki się zmniejszy i jaką ilość Zachodnia Europa będzie zmuszona importować. Również trudno oznaczyć wysokość eksportu Rossyi, gdyż brak jest pewnych danych, uwzględnić tylko należy, że podobne położenie umie bardzo dobrze wyzyskać spekulacya w północnéj Ameryce. W Nowym-Yorku ceny znacznie się podniosły. W końcu płacono za pszenicę na sierpień 1,30$^3/_4$ dol., na październik 1,34 dol. Zwyżka 5 centów jest więc dowodem, jak wielkie spekulacya tamtejsza przybrała rozmiary. Całkowity eksport do Europy wynosił w ubiegłym tygodniu 295,000 kwr. pszenicy. Zapasy zaś kontrolowane (Visible supply) wyrosły na 16$^3/_4$ milionów buszli. Widoczną więc, że nie braknie towaru, przetrzymuje się tylko takowy, aby go późniéj lepiéj spieniężyć. W Anglii bardzo niechętnie płacono wyższe ceny; wedle ostatnich wiadomości ztamtąd godzono się chętniéj na żądania sprzedających. Dowozy krajowéj pszenicy w Anglii są jeszcze zbyt szczupłe, import przecież jest zadowalający. We Francyi ceny stopniowo się podnoszą, a w zwyżce téj przoduje Paryż. Belgia tylko ostrożnie do zwyżki cen przystępuje. W Hollandyi ceny żyta i pszenicy się podniosły. Nad Renem mocniejsze zapanowało usposobienie, sprzedający byli wstrzemięźliwi, kupujący natomiast niechętnie godzili się na wyższe ceny; tak samo brzmią sprawozdania z południowych Niemiec. Z Austryi i Węgrzech donoszą o więcéj ożywioném usposobieniu, które głównie wywołane zostało z powodu pomyślnych sprawozdań zachodnio-europejskich.

Na naszym placu usposobienie jest dobre. Ceny żyta świeżego dość dobrze się trzymają, chociaż na wilgotny towar trudno o kupca. Popyt na pszenicę jest dobry. Na rzepaki zaś bardzo mocne panuje usposobienie. Dowozy są małe, ceny zaś są zwyżkowe.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica tranzito	115—132 fun.	160—190	Mrk.
„ krajowa pstra	123—128 „	180—195	„
„	129—131 „	200—205	„
Pszenica jasna	123—128 „	195—205	„
„	129—137 „	205—215	„
„ porosła		160—180	„
Żyto tranzito	115—128 „	145—160	„
„ krajowe	115—123 „	150—165	„
„	128—130 „	165—172	„
Jęczmień ruski		140—150	„
„ krajowy		140—155	„
Owies ruski		140—150	„
„ krajowy		145—155	„
Groch na paszę		140—160	„
„ kuchenny		165—180	„
„ Victoria		170—200	„
Rzepak grubo ziarnisty		240—250	„
Rzepik		215—245	„
Rydz (lnica)		200—210	„
Łubin żółty		100—110	„
Łubin niebieski		100—110	„
Koniczyna czerwona		20—35	za 50 kgr. netto.
„ biała		25—45	za 50 kgr. netto.
Tymotka		20—30	za 50 kgr. netto.

W Hamburgu zapanowało na okowitę mocniejsze usposobienie, i płacono o c. 1 mrk. wyższe ceny.

Płacono za okowitę kartoflaną bez beczki 43 mr., w beczkach tel quel 44 mr. Za okowitę łącznie beczek kontraktowych:

na sierpień	49	co odpowiada franko Alexandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80 proc.	kop. 1,47	przy kursie 210
na sierpień-wrzesień	49		„ 1,47	
na wrzesień-paźdz.	47		„ 1,39	
na paźdz.-listopad	46		„ 1,35	
na listopad-grudzień	45$^3/_4$		„ 1,34	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	218.65	Mrk.
Pszenica wrzesień-paździer.	222.50	„
Pszenica kwiecień maj	222.00	„
New-York	1,23	„
Żyto loco	180.00	„
sierpień	179.20	„
wrzesień-październik	171.00	„
kwiecień-maj	162.25	„
Olej rzepakowy, wrzesień-październik	66.60	„
kwiecień-maj	56.70	„
Okowita loco	59.30	„
sierpień wrzesień	58.10	„
wrzesień październik	55.60	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa Nr. 557. — Дозволено Цензурою.—Варшава, 6 (18) Августа 1881.